

Strelec Łaski Antoni  
z Komp. Zbierającej

M.P. dn. 14. III 1943 roku

W

8041

504

8041

8041

## Oświadczenie

Niniejszym oświadczam że jestem cieśla i ramie-  
szkiwnikiem w mieście Pinstku. Po okupacji ziem  
polskich przez wojska sowieckie we wrześniu 1939 roku  
i po zajęciu Pinstka, narazie nie byłem aresztowany.

Na głosowanie w wyborach gminnych przymuszono pod  
bagnetem, w lokalu wyborczym dowołał kartkę z nazwa-  
nym kandydatem i pilnowano żeby mruczył ten  
głos do urny, (a w przeciwnym razie był aresztowany  
z miejsca jako przeciwnik Z.S.Z.) po głosowaniu pracu-  
jącym nadal jako cieśla przy budowlach do dnia 20 VI 41.

W roku 1941 dnia 20 VI o godz. 22:00 w nocy usłyszałem pukanie  
w okno, naapytanie kto puka usłyszałem odpo-  
wiedzi że funkcjonariusz N.K.W.D. a gdyapytanie w  
jakiej sprawie odpowiedział żeby mu zrewolucyjnie do miesz-  
kania, ponieważ ma butelkę miodku i chce napić.

Gdy otworzyłem drzwi mento do mieszkania 3 osoby ow.  
N.K.W.D. i 2 ch milicjantów z skrytkiem weszli do góry i posta-  
wili mnie w kącie, następnie przeprowadzili rewizję w mieszkaniu  
a że nie znaleźli, karali zbierać się do wyjazdu na  
wolne poselenie wraz z żoną, dając na to tylko 15 minut  
czasu. Postawiłem na to spór i jednocześnie prosiłem żeby  
mi dali czasu chociaż 1 godzinę na spakowanie rzeczy,  
lecz funk. N.K.W.D. odpowiedział że teraz mają inny czas i jeżeli  
nie wykonam jego rozkazu dostanę 3 gramy w łeb. Za 15 minut  
zdążyłem tylko ubrać się, zabrać kuferek i walizki co w nich  
było, z rękawicami i naocznymi nie dali wstać, proce jednego  
kłg. chleba które przedtem dostając stojąc w kolejce.

Po przywiezieniu na stację załadowali mnie z żoną do  
wagonu w którym już było kilka rodzin, a także karali mnie  
wnieść do wagonu swoje rzeczy, po wniesieniu rzeczy do wagonu  
zaczęłem jeść z żoną to kilo chleba. W tym przyszedł funk.  
N.K.W.D. i powiedział mi żeby siedzieć z nim zadowolony  
dokument do podróży, a żonie mojej powiedział że ja  
za 5 minut wrócę, po wypranadzeniu z wagonu wsiadano  
w samochód i odwieziono do urzędu N.K.W.D.  
tam przeprowadzono seistę rewizję a następnie odwieziono  
do więzienia w Pinstku. Dnia 22 VI 1941 r. w wyborach wze-  
towarowych wagonów po 2 osoby w którym i ja byłem,  
wagon zamknięto na sirobę która zabito deszczami na głowę,  
nie dano żadnego promiantu tylko na trzech dni dano stody.  
Pinstku przewieziono nas do Żeleza do więzienia podruce Łaska  
trwało 7 dni. W Żelezu siedziałem w więzieniu około 3 ch.  
miesiący gdzie mnie przez cały czas mordermano ednoc  
wzywając od 3 do 5 razy ednoc na badanie, a nieraz przez  
całą noc karano mnie stać w kuzi potężnej. Z Żeleza  
przewieziono nas do Kirona do więzienia i tam też  
byłem poddawany badaniom. Podruce do Kirona trwało  
16 dni i w takich samych warunkach jak z Pinstka  
do Żeleza przez tego re okna nie były zabite deszczami a okna  
wielkie

W więzieniu w Kirowie średnio do dnia  
16. VIII 1941 r. karmiono nas 200 gr. chleba i supa z wody  
i nadal poddawano śledztwu tak jak i w zeszłym  
Po uwolnieniu mnie z więzienia udało mi się  
do Białostoku i następnie do Wojska Polskiego.  
Żona moja została wywieziona do Rosji a gdzie  
do obecnego czasu znajduje się nie jest mi wiadomo.  
Do granicy przybyłem dn 27 kwietnia 1942 roku  
z S. D. Antoni Łasni

8041